

*Andrzej Szyszko-Bohusz*

Prof. zw. dr hab.  
Akademia Wychowania Fizycznego  
w Krakowie

## NIEŚMIERTELNOŚĆ GENETYCZNA. HIPOTEZA CZY TEORIA?

„*Abyście byli JEDNO – jako JA z OJCEM. Prawda Was wyzwoli*”  
[Chrystus]

### 1. Wprowadzenie

Hipoteza (gr.) jest założeniem (przypuszczeniem) opartym na prawdopodobieństwie i wymagającym weryfikacji. Hipoteza ma na celu odkrycie nieznanymi praw. Hipotezy naukowe powstają zwykle wtedy, gdy dla pewnych faktów nie znajduje się racji wśród uznanych (uzasadnionych) twierdzeń. Hipoteza poddana procesowi weryfikacji bądź zostaje obalona, bądź też wzrasta stopień jej prawdopodobieństwa, niekiedy tak dalece, iż hipoteza staje się *p r a w e m n a u k i*<sup>1</sup>.

Hipoteza przekształca się w teorię (z gr. *theoria* – usystematyzowany zbiór idei lub wiadomości), gdy jej prawdopodobieństwo wzrasta na skutek badań eksperymentalnych potwierdzających jej słuszność, względnie pogłębionej interpretacji logicznej. Począwszy od Odrodzenia teoria kojarzy się z twórczością umysłu ludzkiego. Tak więc astronomia, będąca początkowo zwykłym opisem, stała się konstrukcją i rachunkiem stosunków matematycznych. Teorią można określić wyjaśnienie określonego zjawiska (np. teoria ciężenia, spadania ciał) lub też naukowy system wyjaśniający naturę materii (teoria atomistyczna). Teorią może być próba wyjaśnienia wszystkich zjawisk zachodzących we wszechświecie (do której to totalnej unifikacji dążył Albert Einstein), bądź też zbiorem poglądów mających na celu ukierunkowanie naszego działania (teoria polityczna). Teorią poznania (epistemologią) nazywamy wszelką refleksję krytyczną dotyczącą istoty i ograniczeń ludzkiego umysłu (Emanuel Kant). Etyka jest teorią postępowania moralnego, aksjologia to teoria wartości (dobra, piękna, prawdy), zaś estetyka jest teorią sztuki. W sposób ściślejszy definiuje teorię epistemologia, utożsamiając teorię z hipotezą, pozwalającą ujednoczyć prawa nauki i, wychodząc od prostych zasad, wyjaśnić zjawiska przyrodnicze, zachowania ludzkie lub ruchy historii, np. Newton dzięki swej teorii powszechnego przyciągania ujednoczył obliczenia dotyczące ciał ziemskich i niebieskich, sprowadzając ciężar do zjawiska grawitacji. Karol Darwin zasadzie selekcji naturalnej, poprzez którą organizmy przystosowują się do środowiska,

---

<sup>1</sup> Por. Filozofia, Leksykon PWN, Warszawa 2000.

podporządkował ewolucję wszystkich gatunków istnień żywych od najprostszych do człowieka. W teoriach wyróżniamy cztery podstawowe funkcje: I – rola koordynacyjna i ujednocniająca (unifikacyjna), np. atomizm w chemii zainicjowany przez Lavoisiera pozwolił na skoordynowanie praw dotyczących łączenia wszystkich ciał, unifikację chemii i badanie gazów (lata 1779-1780). II – rola metodologiczna, pozwalająca określić metodę badania naukowego i klasyfikację faktów, np. definicja atomu w chemii znana pod nazwą „hipotezy Avogadro” (chemik włoski 1776-1856). III – rola heurystyczna, teoria jest siłą napędową odkryć. Przykładem najbardziej znanym jest odkrycie francuskiego astronoma Le Verriera, który po zaobserwowaniu odchylenia orbity Urana udowodnił teoretycznie istnienie planety Neptuna. Skłoniło to niemieckiego astronoma Galle do obserwacji określonego odcinka nieba, gdzie w roku 1846 dojrzał tę planetę. Podobnie została uzupełniona tabela klasyfikacji pierwiastków chemicznych znaną jako tablica Mendelejewa (1869), co nastąpiło dopiero po śmierci odkrywcy. IV – rola eksplikacyjna teorii, informującej nas o naturze świata. Pojawianie się nowych teorii prowadzi do bardziej spójnego wytłumaczenia różnorodnych zjawisk. Szczególnie istotną rolę spełniają w tym zakresie osiągnięcia matematyki oraz badania eksperymentalne. „Racjonalizm wyprzedza doświadczenie” (Bachelard 1934) – jednakże prawda naukowa, nawet stwierdzona eksperymentalnie, ulega stałym modyfikacjom w czasie i nigdy nie jest definitywna, ostateczna<sup>2</sup>.

## **2. Czy Hipoteza Nieśmiertelności Genetycznej (HNG) zasługuje na miano Teorii Nieśmiertelności Genetycznej (TNG)?**

Jak się zdaje, istnieją równolegle dwa diametralnie różne poglądy na problemy noszące miano „naukowych”. Pierwszy z nich zakłada, iż problem autentycznie „naukowy” nie może być „łatwy”, powszechnie dostępny dla zwykłego „zjadacza chleba” – nie mogącego wylegitymować się przynajmniej „tytułem magistra”. Czym problem jest bardziej złożony, skomplikowany, wieloaspektowy, najeżony specjalistyczną terminologią (najlepiej obcojęzyczną), czym trudniej dociec bez pomocy encyklopedii, słownika wyrazów obcych lub wręcz fachowych podręczników do sensu wywodów autora (choćbyż nierzadko i to nie pomaga wobec trudnej do zgłębienia, enigmatycznej „erudycji” wywodu) – tym bardziej wykładający zasługuje na miano „uczonego” głoszącego „prawdziwą naukę”. Aby nie narazić się na miano „ignoranta”, zwolennicy wyżej przedstawionego stanowiska zwykli z pokorą (w uznaniu własnej niekompetencji) oraz nieomal czią (wobec ogromu wielkiej, acz niedostępnej wiedzy) potakiwać wszelkim wywodom „profesora”, nie dopuszczając nawet myśli o możliwości polemiki czy negacji.

Zdaniem zwolenników poglądu biegunowo różnego problem naukowy winien być jasny, możliwy do zrozumienia przez każdego człowieka, nawet pozbawionego wykształcenia. Świadectwem poziomu naukowego uczonego winna być jego komu-

<sup>2</sup> Por. J. Didier, Słownik filozofii, Katowice 1995.

n i k a t y w n o ś ć, umiejętność mówienia o kwestiach najtrudniejszych w sposób prosty, zrozumiały, odpowiadający możliwości percepcji audytorium. Wielka i Prawdziwa Nauka winna być j a s n a i zrozumiała dla ludzi gdyż, dla n i c h jest przeznaczona, nie jedynie dla wybranej elity. Nauka ma charakter s p ó ł e c z n y. Zgodnie z tym założeniem podstawowa teza autora postulująca przekazywanie potomstwu w genotypie nie tylko zawiązki somatyczne, budowę anatomiczną, strukturę morfologiczną, ale również pobudliwość oraz świadomość (w odniesieniu do człowieka) jest założeniem prostym i jasnym, w swej oczywistości nieomal trywialnym. Jeżeli bowiem potomstwo dziedziczy 100% materiału genetycznego rodziców, dlaczegożby pobudliwość oraz świadomość, ściśle w s p ó ł w y s t ę p u j ą c a z procesami życiowymi każdego organizmu, miałyby zostać p o m i n i ę t a w akcie dziedziczenia? Czyż zarówno z argumentacji opartej na logice jak i zdrowym rozsądku nie wynika prosty w swej oczywistości fakt, iż dopóki istnieje ciągłość, kontynuacja łańcucha genetycznego zapoczątkowanego w procesie ewolucji przed milionami lat, dopóty w każdym nowonarodzonym osobniku odradza się nie tylko soma rodziców, ale również i c h pobudliwość, życie, świadomość. Każdy biolog przyzna bez wahania, iż organizmy jednokomórkowe rozmnażają się przez podział, np. ameby, wyplawki są w istocie „nieśmiertelne”, ponieważ dzieląc się nie zatraciły swej t o ż s a m o ś c i z organizmem, który zapoczątkował proces rozrodu przed milionami lat.

Hipoteza Nieśmiertelności Genetycznej postuluje drogą analogii, że organizmy wielokomórkowe rozmnażające się płciowo nie t r a c ą przywileju nieśmiertelności podobnie jak ich niżej zorganizowani jednokomórkowi bracia. Tak więc dziedziczenie cech nie jest p o d o b i e ń s t w e m, czymś przypadkowym, ale k o n t y n u a c j ą zarówno somy jak i psyche organizmów rodzicielskich przez potomstwo.

Przedstawiona teza może rodzić pytanie, dlaczego dzieci nie p a m i ę t a j ą zdarzeń z życia rodziców? Tłumaczy to połączenie zawiązków genetycznych rodziców oraz wstrząs porodowy, zacierający ślady pamięciowe. Niemniej istnienie tzw. „pamięci genetycznej” (filogenetycznej) wskazuje wyraźnie na istnienie szczególnego rodzaju łączności związku śladów pamięciowych rodziców i potomstwa. Jaskrawym przykładem tego rodzaju pamięci jest zjawisko atawizmu czyli występowania u ludzi, zwierząt i roślin pewnych cech pierwotnych, właściwych ich dalekim przodkom, które w następstwie rozwoju ewolucyjnego znikły i u przodków bliskich danemu osobnikowi nie występują. manifestacją atawizmu jest reakcja ucieczki u każdego psa, gdy pochylamy się ku ziemi symulując podniesienie kamienia. Jest tak dlatego, iż w epoce kamienia łupanego nasi przodkowie zabijali wiele ówczesnie żyjących dzikich psów kamieniami. „Pamięć genetyczna” o niebezpieczeństwie wiążącym się z pochyleniem człowieka ku ziemi w celu podniesienia kamienia p r z e t r w a ł a w genotypie psów przez miliony lat aż do czasów współczesnych. Jeżeli potwierdza się zatem przetrwanie pamięci, tym samym oznacza to n i e p r z e r w a n ą c i ą g ł o ś ć życia, życia t o ż s a m e g o z życiem i odczuwaniem odległych w czasie przodków. A oto inny przykład: „Mały ptaszek atakuje orła stepowego, aby odciągnąć go od gniazda, w którym znajdują się jego pisklęta, narażając przy tym życie”. Czyżby ów ptaszek był wyznawcą altruistycz-

nych ideałów mówiących o poświęceniu i heroizmie? Jego bohaterstwo jest rezultatem działania instynktu rodzicielskiego, nakazującego ryzykować własne życie dla potomstwa, dla zachowania ciągłości, kontynuacji życia j e d n e g o i t o ż s a m e g o.

Istnienie jedności i tożsamości życia i świadomości głoszona jest od wieków przez wielkie uniwersalistyczne religie świata, chrześcijaństwo, hinduizm, buddyzm oraz ezoteryczny islam (sufizm). Wezwanie Chrystusa stanowiące najgłębszy sens chrześcijaństwa jest następujące: „Kochaj Boga ze Wszystkich sił swoich, a bliźniego swego jak (a w istocie „jako”) siebie samego”. Centralna formuła hinduizmu głosi, że Atman (był indywidualny) jest tożsamy z Brahmanem (wszechbytem). Buddyzm mówi: „Czy widzisz tego człowieka obok siebie? T y j e s t e ś n i m”. Ezoteryczny i s l a m (sufizm) postuluje „unio mistica” (zjednoczenie mistyczne) człowieka z Bytem Absolutnym.

Hipoteza Nieśmiertelności Genetycznej, kwestionująca r e a l n o ś ć śmierci osobniczej mogłaby się mimo tego wydawać zbyt śmiałą i opartą jedynie na teoretycznych i logicznych przesłankach, gdyby nie potwierdzały jej również badania o charakterze empirycznym. W latach ostatnich zwiększyło się zainteresowanie uczonych zagadnieniem tzw. biologicznego sprzężenia zwrotnego (ang. *biofeedback*). Twórcy metody, której źródeł poszukiwać należy w indyjskiej Jodze, dążyli do zarejestrowania oraz poddania świadomej woli człowieka systemu autonomicznego (wegetatywnego), np. tętna serca, tonusu mięśni, zmian temperatury ciała, a w miarę rozwoju eksperymentów również rytmu fal mózgowych (ang. *brain waves*), rejestrowanych za pomocą elektroencefalografu (EEG)<sup>3</sup>.

W procesie badań wyróżniono cztery podstawowe stany świadomości: I – „stan Beta” – stan codziennej świadomości, w której dominuje aktywność myślowa, koncentracja uwagi na różnych zjawiskach, odczuciach czy problemach, ambiwalencja emocjonalna. W stanie tym w mózgu dominuje rytm fal wynoszący około 26-13 cykli (sek w zapisie EEG). II – „stan Alfa” – głęboka relaksacja psychosomatyczna, myśli stopniowo zanikają, oddech staje się wolniejszy, ciało ciężkie i bezwładne, umysł pozostaje jednak bystry, ześrodkowany na procesach zachodzących we wnętrzu świadomości. Rytm ów, noszący również miano „treningu autogennego” odpowiada 13-8 cykli (sek w zapisie EEG). III – „stan Theta” – osiągany po dłuższym, niekiedy trwającym lata, praktykowaniu introspekcji czyli obserwowaniu swojego wnętrza psychicznego, procesów zachodzących zazwyczaj nieuchwytnie w podświadomości. Badany znajduje się w stanie zbliżonym do drzemki, pojawiają się złudne wizje i odczucia, zbliżone do zjaw sennych, halucynacji. Obserwator „ogłąda” swoje wnętrze psychiczne, swą pełną kompleksów podświadomość, przybierającą często postać niespodziewaną, pełną grozy, wspaniałą, radosną, przynębiającą, bądź perwersyjną. Wszelkie stłumione i zepchnięte do podświadomości uczucia, myśli, obawy i pragnienia, nawarstwione nie tylko w okresie obecnego życia, ale również w łańcuchu genetycznym od zaczątków istnienia, wyłaniają się niejako na powierzchnię świadomości wywierając wstrząsające wrażenie. Dlatego postawa obserwatora winna być postawą beznamiętnego, stojącego jakby z

---

<sup>3</sup> A. Green, *Beyond Biofeedback*, New York 1977 oraz E. Green, A. Green *Biofeedback and Transformation*. The American Theosophist, 1984, s. 72, 142-152.

boku, widza. W opisanym rytmie „Theta” dominują w mózgu fale o częstotliwości około 8-4 cykli (sek EEG). IV. Dla ćwiczących dostatecznie długo i cierpliwie przygotowana jest nagroda – wzburzone fale podświadomości stopniowo uciszają się, niepokojące obrazy pojawiają się coraz rzadziej, aby zaniknąć niemal zupełnie. Praktykujący dostępują „stanu Delta” charakteryzującego się trudnym do opisania *p o k o j e m w e w n ę t r z n y m*, doświadczeniem *w y z w o l e n i a* od wszelkiej zależności, wszechogarniającej *m i ł o ś c i* do wszechbytu, ogromnej *m o c y i r a d o ś c i* oraz *i n t u i c y j n e j w i e d z y o c a ł o k s z t a ł c i e i s t n i e n i a*. Stan ów, zamianowany stanem *n a d ś w i a d o m o ś c i*, wynosi ok. 4-1/2 cykli (sek w zapisie EEG)<sup>4</sup>.

V. Syntetycznie przedstawione cztery stany świadomości rejestrowane w zapisie EEG można napotkać w literaturze, natomiast zgodnie z hipotezą autora niniejszego eseju możliwe jest osiągnięcie *n a j w y ż s z e g o* stanu świadomości, zamianowanego przez niego „stanem Gamma” – 1/2-0 cykli (sek EEG)<sup>5</sup>. Wychodząc z postawy metafizycznej możnaby stan ten określić jako *z j e d n o c z e n i e* świadomości człowieka z Absolutem, z pierwotną, wszechobejmującą i wieczną Świadomością, mieszczącą w sobie wszelką rzeczywistość. W chrześcijaństwie stan ten odpowiada kontemplacyjnej komunii człowieka z Bogiem, w buddyzmie osiągnięciu Nirwany, w buddyzmie Zen stanu Satori, w hinduizmie stanu Nirvikalpa Samadhi, w ezoterycznym islamie-sufizmie stanu zjednoczenia mistycznego z najwyższą Rzeczywistością (Unio-Mistica). W nomenklaturze współczesnej fizyki można ów stan określić jako równoznaczny z entropią zerową.

W swych długoletnich badaniach dotyczących religii uniwersalistycznych autor napotkał wiele źródeł zawierających opisy stanów kontemplacyjnych. Porównawcza analiza tych stanów wskazuje na ich **uderzającą zbieżność** z doświadczeniem uzyskiwanym przez osoby które osiągnęły opisane wyżej stany Delta względnie Gamma w zapisie EEG. Typowymi zarówno dla stanów kontemplacyjnych przedstawicieli religii uniwersalistycznych, jak i osób poddawanych badaniom EEG w stanie Delta lub Gamma, było odczucie jedności życia, jedynej wszechogarniającej świadomości, nierealności śmierci, zjednoczenia z Wszechbytem. Owa zastanawiająca analogia oraz powtarzalność niemal identycznych doświadczeń pozwala na wysunięcie hipotezy, iż jedyną obiektywną płaszczyzną porozumienia między ludźmi jest osiągnięcie stanu Delta, względnie Gamma. W tym bowiem stanie transcendentalnej jedności oraz *t o ż s a m o ś c i* wszelkiego życia i świadomości doświadczany był *z a w s z e* przez ludzi niezależnie od okresu historycznego, tradycji kulturowej i religijnej, wieku, płci etc. Pomimo braku precyzyjnych badań naukowych nad sygnalizowanym problemem narzuca się uzasadnione przypuszczenie o zaistnieniu *p o w t a r z a l n o ś c i e k s p e r y m e n t u* stanowiącego warunek sine qua non w badaniach empirycznych<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> A. Szyszko-Bohusz, Nieśmiertelność Genetyczna. Czy dziedziczymy świadomość?, Kraków 1996.

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> A. Szyszko-Bohusz, Nieśmiertelność Genetyczna w świetle Pedagogiki Holistycznej, [w:] Sztuka Leczenia 2/2000, s. 101.

W świetle przedstawionych wyżej rozważań Hipoteza Nieśmiertelności Genetycznej spajająca nierozzerwalnym łańcuchem pochodzeniowym wszelkie organizmy obdarzone życiem kreuje nową jakościowo przestrzeń unifikującą i porządkującą naukowo wielorakie i często sprzeczne poglądy dotyczące natury życia i świadomości<sup>7</sup>. Jak się zdaje nie powinien zatem wywoływać zdziwienia fakt interpretacji przez poważnych uczonych Hipotezy Nieśmiertelności Genetycznej (HNG) jako idei zasługującej, dzięki wysokiej dozie prawdopodobieństwa na miano Teorii Nieśmiertelności Genetycznej (TNG)<sup>8</sup>.

Omawiana idea spełnia bowiem cztery podstawowe funkcje przypisywane teorii: funkcję unifikacyjną, metodologiczną, heurystyczną oraz eksplikacyjną „prowadząc do bardziej spójnego wytłumaczenia różnorodnych zjawisk, zwłaszcza zaś natury życia i świadomości”<sup>9</sup>.

### 3. Hipoteza Nieśmiertelności Genetycznej w opiniach myślicieli oraz osób zainteresowanych istotą koncepcji

Wydaje się celowe przytoczenie obecnie opinii uczonych reprezentujących różne dyscypliny naukowe oraz osób różniących się niekiedy znacznie w kwestiach światopoglądowych dotyczące omawianej hipotezy. Przegląd tych stanowisk, zapoczątkujemy fragmentem wypowiedzi Jego Świątobliwości Ojca Świętego Jana Pawła II zawartym w liście do autora z dnia 7 października 1997 roku, w którym stwierdził iż: „Hipoteza o genetycznym przekazywaniu świadomości jest niezmiernie interesująca i że warto byłoby przeprowadzić jej dokładną analizę z punktu widzenia teologii, aby stwierdzić, w jakiej mierze jest ona zgodna z Objawieniem i na ile może być pomocna do jego pełniejszego zrozumienia”.

Ojciec autora, profesor Marian Szyszko-Bohusz, matematyk oraz artysta malarz, był głęboko przekonany o prawdziwości koncepcji. Jego zachęta oraz inspiracja stanowiły ogromny bodziec do kontynuacji interdyscyplinarnych badań.

Profesor Julian Aleksandrowicz, uczony o światowej sławie w zakresie zwalczania nowotworu krwi (białaczki), współpracujący z autorem w okresie lat trzydziestu, wyraził opinię, iż „hipoteza o kontynuacji życia rodziców w potomstwie jest oczywistą prawdą, ale ludzie długo tego nie rozumieją”.

---

<sup>7</sup> A. Szyszko-Bohusz, W. Pasterniak, Nowa filozofia człowieka i nowa pedagogika, [w:] Dydaktyka Literatury XX, Zielona Góra 2000, s. 23 i dalsze oraz W. Wilowski, Zagadnienie życia i śmierci w wybranych poglądach filozoficznych i religijnych Zachodu i Wschodu, Poznań 2000, s. 123.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> A. Szyszko-Bohusz, Świadomość jako obecność Substancji Duchowej nie podlegającej lub podlegającej zmianom, [w:] O naturze świadomości (materiały ogólnopolskiego interdyscyplinarnego seminarium w Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie w dniach 12-13 maja 1995 r.), red. A. Szyszko-Bohusz, Kraków 1997.

Pozytywną opinię o Hipotezie Nieśmiertelności Genetycznej wyrazili również w swych recenzjach dwaj wybitni profesorowie medycyny, profesor Stanisław Grochmal oraz profesor Henryk Gaertner. Wybitny logik i logistyk profesor Kazimierz Pasenkiewicz w recenzji wydawniczej wyraził stanowisko o celowości publikacji pracy autora dotyczącej rozważanej hipotezy.

Najpełniejszą analizę Hipotezy Nieśmiertelności Genetycznej w jej relacji do Pedagogiki Teonomicznej oraz Pedagogiki Holistycznej przeprowadził wybitny współczesny humanista, pedagog i myśliciel profesor Wojciech Pasterniak. Oto fragment Jego wypowiedzi zawartej w artykule zatytułowanym „Nowa Pedagogika”<sup>10</sup>: „Hipoteza nieśmiertelności genetycznej, częściowo pozytywnie zweryfikowana i nadal weryfikowana, zapowiada przewrót – jak stwierdza sam autor – w niemal wszystkich naukach humanistycznych, a także w wielu dziedzinach życia człowieka, w tym także w teorii i praktyce edukacyjnej. Konsekwencje tego rewolucyjnego odkrycia dla pedagogiki wymagają wielu zbiorowych i wieloletnich badań...

Wyżej przedstawiona teoria (koncepcja) nieśmiertelności genetycznej stanowi dla pedagogiki swego rodzaju „teorię wyjścia”, formułuje mianowicie ogólne twierdzenia o człowieku, stanowiące fundamentalne założenia nowej teorii i praktyki edukacyjnej. Ta nowa filozofia człowieka stanowi jej (pedagogiki) integralny składnik, gdyż umożliwia głębsze, holistyczne spojrzenie na proces edukacyjnego ucztowienia człowieka, na jego rozwój. W tym sensie jest ona metateorią pedagogiczną, a także filozofią edukacji. Jej ogólność i oczywistość dobrze służy uzasadnieniu i „uprawomocnieniu” niektórych twierdzeń szczegółowych. Oczywistość tę mocno podtrzymują: wiedza o dziejach człowieka, wiedza o religiach świata, zwłaszcza o chrześcijaństwie, niektóre ważne nurty filozofii i nauki, a także sztuki.

Zamysł zbudowania nowej pedagogiki na fundamencie hipotezy nieśmiertelności genetycznej nieuchronnie prowadzi do zasadniczej korekty wielu dotychczasowych ustaleń myśli pedagogicznej, aczkolwiek nie oznacza odrzucenia jej w całości. Co więcej, niektóre nurty pedagogiki, na przykład pedagogika holistyczna czy pedagogika teonomiczna zyskują w tym świetle nową moc eksplanacyjną i wzbogacają się harmonijnie, bezkonfliktowo. Jest to poniekąd zrozumiałe. Nie odrzucają bowiem te pedagogiki t r a d y c j i, wielkich religii świata, filozofii pierwszej, a głównie chrześcijaństwa, wskazując na ich żywotność i niezbędność w świecie współczesnym i nauce dzisiejszej. Stoją na straży prawomocności poznania tak przy pomocy rozumu, jak i w aktach wiary. Postulują rozwój człowieka we wszystkich jego wymiarach, w tym także w wymiarze duchowym, i dostrzegają wieczny aspekt rzeczywistości, w tym nieśmiertelny wymiar ludzkiej jednostki. Korespondują lub są zgodne z badaniami J. Gniteckiego, K. Wilbera i wielu innych uczonych.

Przede wszystkim jednak głoszą j e d n o ś ć wiedzy i bycia człowieka. Jedność ta jest podstawowym założeniem teorii nieśmiertelności genetycznej, w skrócie, którego będę używał – TNG” (koniec cytatu).

<sup>10</sup> Dydaktyka Literatury XX, Zielona Góra 2000.

Dr Ewa Białek, prezes działającego w Warszawie Stowarzyszenia „Edukacja dla Przyszłości”, w artykule do Księgi Jubileuszowej dla uczczenia 50-lecia działalności naukowej i dydaktycznej profesora Wojciecha Pasterniaka ustosunkowała się do badań A. Szyszko-Bohusza, wskazując na ich bliskość poszukiwaniom innego uczonego, D. Zohara. Oto fragment Jej wypowiedzi: „W Bogu mają źródło oscylacje nerwowe – podstawa ludzkiej świadomości i duchowej inteligencji. Bóg jest zatem prawdziwym centrum naszej jaźni, a źródłem sensu jest ostateczny cel wszelkiego istnienia – pisze D. Zohar.

Długoletnie badania A. Szyszko-Bohusza dowodzą, że czysta świadomość stanowi Pierwotną Substancję Duchową, podstawę, źródło wszelkiej rzeczywistości i manifestacji, niezrodzoną, wyłaniającą z siebie wszelkie przejawy istnienia, nazywaną Bogiem, lub Umysłem Uniwersalnym. Łącząc się w procesie ewolucji z materią, przenika ją, tworząc poszczególne zróżnicowane formy, począwszy od jednokomórkowców aż do człowieka... A. Szyszko-Bohusz uważa, że życie oraz świadomość są ze sobą tożsame. Od prapoczątku ciągłość życia nie uległa przerwaniu, gdyż, jak dowodzi autor Duchowa Substancja Życia (Substancja Pierwotna) trwa nadal, nie tracąc swej tożsamości, gdyż przenika wszelkie organizmy w procesie ewolucji. Wszystkie cechy i właściwości nabyte są jedynie zewnętrzną modyfikacją, nie mającą wpływu na tożsamość Pierwotnej Substancji Świadomości.

W swej najgłębszej istocie natura świadomości człowieka jest więc tożsama z naturą Świadomości Praprzyczyny – Boga, Absolutu, jedynie istniejącej i niezrodzonej Rzeczywistości.

Obydwa przytoczone opisy, zarówno D. Zohar jak i A. Szyszko-Bohusza są ze sobą wyjątkowo spójne” (koniec cytatu).

Prof. Zygmunt Krzak (prahistoria), autor znakomitych dzieł dotyczących megaliatów, powiadomił A. Szyszko-Bohusza o potwierdzeniu jego badań nad dziedziczeniem świadomości przez znanego czeskiego badacza zjawisk świadomościowych profesora Stanisława Grofa<sup>11</sup>.

Prof. Zdzisław Rynn (psychiatra), po zapoznaniu się z istotą hipotezy, umożliwił autorowi na drodze publikacji w języku hiszpańskim zaznajomienie kręgów naukowych w Chile z jego koncepcją (pragnę w tym miejscu złożyć serdeczne podziękowanie dr Danucie Kucalc za perfekcyjne przetłumaczenie tekstu na język hiszpański).

Dr Andrzej Filipowicz (Politechnika Warszawska – konstrukcje metalowe), człowiek o wybitnej inteligencji i ogromnej energii realizacyjnej, mistrz międzynarodowy w królewskiej grze szachowej, nie tylko w całej pełni zaakceptował Hipotezę Nieśmiertelności Genetycznej, ale wniósł swój twórczy wkład poprzez sprecyzowanie dodatkowego argumentu świadczącego o jej prawdziwości, zaczerpniętego z Pisma Świętego (!) (nowa interpretacja grzechu pierworodnego). Oto fragment listu dr A. Filipowicza do autora z dnia 23 stycznia 2000 roku. Cytuję: „Jak przeczytałem na okładce (dotyczy książki „Nieśmiertelność Genetyczna” A. Szyszko-Bohusz, uw. autora), nie tylko ja, ale

---

<sup>11</sup> Prof. S. Grof, *The Holotropic Mind. The Three Levels of Human Consciousness and How They Shape Our Lives*, San Francisco 1990, s. 118-119.



również prof. Aleksandrowicz wyrażał podobne wątpliwości odnośnie możliwości zrozumienia Pańskiej teorii przez szerokie grono ludzi. Muszę przyznać, że zupełnie przypadkowo odkryłem pewną analogię do Pańskiej teorii, choć być może analogia jest zbyt daleka i nie na temat.

Mianowicie na jednym z kazań w kościele, ksiądz nadmienił o odpowiedzialności ludzi za grzech pierworodny, dodając, że część tego grzechu spada na wszystkich ludzi i przechodzi z pokolenia na pokolenie.

Jest to naturalnie jakby duchowa odpowiedzialność za czyny przodków (wspólnego przodka!), a Pan stawia hipotezę dziedziczności genetycznej. Problematyka różna, ale chyba sposób rozumowania jest analogiczny.

Zresztą może się mylę, ale w kontekście listu Ojca Świętego skierowanego do pana, interesuje mnie Pańska opinia.

Naturalnie całkowicie zgadzam się, że Pańską teorię należy szerzej propagować, ale trudności propagowania rzeczy nowatorskich są powszechnie znane. Stereotypy myślenia i wąski krąg spojrzenia są też powszechnie znane. Współczesny świat dodał do tego łatwość rozpowszechniania negatywnych informacji i zdarzeń (od tego zaczynają się informacje medialne), szerokie dążenie do zdobyczy materialnych i wiele innych materialnych i niematerialnych przeszkód na drodze do głębszych rozważań” (koniec cytatu).

Można by długo przytaczać wypowiedzi i opinie uczonych, myślicieli oraz nietytułowanych (co nie oznacza mniej wnikliwych i bliskich prawdy) osób, z którymi autor prowadził dyskusje dotyczące weryfikacji hipotezy w okresie wielu lat. Ogromna większość dyskutantów wyrażała opinię pozytywną odnośnie istoty koncepcji, podkreślając jej wielką prostotę, logiczną spójność, wielość argumentów naukowych świadczących o jej prawdziwości oraz zgodności ze zdrowym rozsądkiem. Przeciwnicy koncepcji wysuwali przede wszystkim argumenty trudności piętrzących się przed jej jednoznaczną weryfikacją wynikających z braku precyzyjnej interpretacji stanów świadomości, jak również z nieprzydatności metod statystycznych w uchwyceniu istoty tych stanów. Nikomu jednak, jak się zdaje, nie udało się dotychczas w sposób przekonujący podważyć Hipotezy czy też Teorii Nieśmiertelności Genetycznej.

W konkluzji niniejszego opracowania pragnę wyrazić głęboką wdzięczność wszystkim Osobom, które przyczyniły się do realizacji moich badań. Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do mojego wspańskiego Ojca i Przyjścia śp. profesora Mariana Szyszko-Bohusza, mojego wieloletniego współpracownika naukowego śp. profesora Juliana Aleksandrowicza, jak również do profesorów Wojciecha Pasterniaka oraz Janusza Gniteckiego za twórczą, owocną długotrwałą wspólną wędrówkę w poszukiwaniu prawdy.

### **Wnioski finalne**

Współczesna nam epoka cywilizacji naukowo-technicznej prócz niewątpliwych osiągnięć niesie wraz z sobą głęboki kryzys wartości moralnych, najwyższych symboli

duchowych – prawdy, dobra, miłości, piękna, bezinteresownej pomocy, wrażliwości na krzywdę i cierpienie, czci dla Stwórcy wszechrzeczy – Boga, Absolutu. W pogoni za ułudą bogactwa i luksusu, żądzą władzy oraz uciech zmysłowych naruszono podstawowe prawa człowieka, doprowadzono do głębokiego kryzysu ekologicznego oraz bez precedensu w historii kryzysu pedagogicznego. Ludzkość została boleśnie rozdarta na opływających w dostatki i ginących z głodu, zdobywających laury naukowe oraz anal-fabetów i półanalfabetów stanowiących połowę populacji globu. Brakuje środków na walkę z chorobami cywilizacji technicznej, szerzącą się gwałtownie epidemią AIDS – ale nigdy nie brak miliardowych funduszy na piramidalną eskalację zbrojeń. Stale aktualna możliwość wybuchu światowej wojny termonuklearnej, rozwój na niespotykaną skalę terroryzmu (którego apogeum stanowił bezwzględny atak na Amerykę), istnienie broni bakteriologicznej oraz chemicznej rodzą niebezpieczeństwo totalnej autodestruk-cji, samouniżenia ludzkości. Dlatego więc każda próba odwrócenia narastającego zagrożenia, wskazania ludzkości drogi wyjścia ze ślepego zaułka zasługuje na baczną uwagę. Hipoteza Nieśmiertelności Genetycznej, zamianowana przez poważnych uczo-nych teorią, stanowi próbę kreacji p ł a s z c z y z n y p o r o z u m i e n i a jednoczącej całą ludzkość, bez względu na istniejące różnice i podziały, budowę p o m o s t u między postawą mistyka i uczonego, uzasadniając nieuniknioną konieczność ogólnoludzkiej solidarności i współpracy dla lepszego jutra.

Największy Nauczyciel ludzkości – Bóg-Człowiek Jezus Chrystus wzywał ród człowieczy „Abyście byli Jedno – Jako Ja z Ojcem”. Niezrozumienie przez współczesną ludzkość tej wielkiej Prawdy – jest źródłem wszelkich konfliktów, wojen, nędzy, wyzysku człowieka przez człowieka, nie pojmującego, iż uderzając w bliźniego w myśli, słowie czy czynie r a n i i z u b a ż a s i e b i e s a m e g o. Przykazanie Chrystusa „Aby-ście się wzajemnie miłowali”, na którym „zawisł cały Zakon i Prorocy” oznacza, iż miłując bliźniego wyrażamy miłość do ż y w e g o B o g a w n a s.

## Bibliografia

- Assagioli R., Psychosynthesis, 1965.  
 Allport G. W., Osobowość i religia, Warszawa 1998.  
 Aleksandrowicz J., Cwynar S., Szyszko-Bohusz A., Relaks. Wskazówki dla lekarzy i pedagogów, Warszawa 1976.  
 Benson H., The Mind Body Effect, Berkeley, New York 1980.  
 Bertalanffy L., Ogólna teoria systemów, Warszawa 1984.  
 Białek E., Nie bójmy się zmian, Warszawa 1977.  
 Białek E., Radość uczenia siebie i innych, Warszawa 1977.  
 Białek E., Psychosynteza – model integracji nauki i praktyki, Warszawa 1999.  
 Białek E., Jaka ma być edukacja?, [w:] Dokąd zmierzasz człowieku? Model edukacji dla przyszłości, praca zbiorowa pod red. Ewy Białek, Warszawa 2002.  
 Borkowski L., Logika formalna (systemy logiczne – wstęp do metalogiki), Warszawa 1977.  
 Cybom L. Tajemnica Jogi, Kielce 1977.  
 Capra F. The Tao of Physics, Berkeley 1975.

- Cynarski W. J., W kierunku nowej, humanistycznej nauki o człowieku. Antropologia psychofizycznego postępu, [w:] IDO – Ruch dla kultury, praca zbiorowa pod red. W. J. Cynarskiego, Rzeszów 2000.
- Dokąd zmierzasz człowieku? Model edukacji dla przyszłości, praca zbiorowa pod red. Ewy Białek, Warszawa 2002.
- Grochmal S., Zaufaj sobie, Warszawa 19897.
- Grochmal S., Szyszko-Bohusz A., Ćwiczenia odprężające jako przeciwdziałanie stresom i nerwicom życia codziennego. Sprawozdanie z posiedzeń Komisji Nauk Pedagogicznych PAN, Kraków 1979, t. XXIII, Kraków 1999.
- Ganti T., Podstawy życia, Warszawa 1986.
- Grof S., Poza Mózg. Narodziny, śmierć i transcendencja w psychoterapii.
- Grof S., The Holotropic Mind. The Three Levels of Human Consciousness and How They Shape Our Lives, San Francisco 1990.
- Frąckowiak T., Arytmia społeczna a los człowieka, Dydaktyka Literatury XX, Zielona Góra 2000.
- Frąckowiak T., O losie, starości i przemijaniu, Dydaktyka Literatury XXI, Zielona Góra 2001.
- Frąckowiak T., Edukacja, demokracja i sumienie, Poznań 1998.
- Gnitecki J., Czynniki X w kolejnych etapach refleksji pedagogicznej: Od mądrości wychowania do refleksji w perspektywie transcendentualno-universalistycznej, Dydaktyka Literatury XX, Zielona Góra 2000.
- Gnitecki J., Pasterniak W., O filozofii edukacji, Gorzów Wlkp. 1993.
- Gnitecki J., Pasterniak W., Wychowanie jako poszukiwanie wartości, Gorzów Wlkp. 1993.
- Gandhi H. K., Autobiografia, Warszawa 1973.
- Gaertner H., Albert Schweitzer i jego zasada „czci dla życia” a współczesna ekologia, Przegląd Lekarski 1990.
- Hubert J., Synergetyka i społeczeństwo, Kraków 1997.
- Hubert J., Szymańska B., Propozycje modelu etyki uniwersalnej opartej na pojęciach negentropii i synergii, [w:] „Czy jest możliwa etyka uniwersalna?”, Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej, red. J. Sekuła, Siedlce 1994.
- Hołyst B., Przywrócenie życiu, Warszawa 1991.
- Hołyst B., Strach przed terroryzmem oraz jego psychologiczne i społeczne konsekwencje, [w:] Agresja i przemoc a zdrowie psychiczne, III Międzynarodowa Konferencja Naukowa pod red. dr n. med. dr Marzeny Binczyckiej-Anholcer, Poznań – Kiekrz 2002.
- Huxley A., Drzwi percepcji, Warszawa 1991.
- Husserl E., Idea fenomenologii, Warszawa 1990.
- Ingarden R., Spór o istnienie świata, t. I-II, Warszawa 1987.
- Krapiec M., Metafizyka, Lublin 1984.
- Kunicki-Goldfinger W. J., Genetyka – wizje urzekające i groźne, Warszawa 1987.
- Kaku M., Hiperprzestrzeń. Wszechświaty równoległe. Pętle czasowe i dziesiąty wymiar, Warszawa 1996.
- Krzak Z., Megaloty Europy, Warszawa 2001.
- Krzak Z., Megaloty świata, Warszawa 2001.
- Jan Paweł II, Fides et ratio, Kraków 1998.
- Jan Paweł II, Wiara i kultura, Rzym – Lublin 1988.
- Jan Paweł II, Nauczanie papieskie, Poznań – Warszawa 1980.
- Maslow A. M., W stronę psychologii istnienia, Warszawa 1986.
- Miller J., The holistic curriculum, 1996.
- Meckelburg E., Jesteśmy nieśmiertelni, Gdynia 2000.
- Lévinas E., Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrznosci, Warszawa 2002.

- O naturze świadomości (Materiały Ogólnopolskiego seminarium AWF w Krakowie, red. A. Szyszko-Bohusz), Kraków 1997.
- Pasenkiewicz K., Logika ogólna, Warszawa 1997.
- Pasterniak W., Głębia i pewność. O pedagogice teonomicznej u progu trzeciego tysiąclecia, Poznań 1999.
- Pasterniak W., Piękno i sacrum. U podstaw pedagogiki teonomicznej, Poznań 1998.
- Pasterniak W., „Metateoretyczne” założenia pedagogiki teonomicznej i teonomicznej dydaktyki literatury, Dydaktyka Literatury XXI, Zielona Góra 2001.
- Pasterniak W., Przestrzeń edukacyjna, Zielona Góra 1995.
- pasterniak W., Aksjologiczne bariery cywilizacyjne a nadzieje pedagogiki, Dydaktyka Literatury XX, Zielona Góra 2000.
- Pasterniak W., Wartości i symbole w przestrzeni edukacyjnej, Gorzów Wlkp. 1997.
- Pasterniak W., Rozjaśnić egzystencję. O dylematach i rozdrożach edukacji, Poznań 2001.
- W. Pasterniak, „Metateoretyczne” założenia pedagogiki teonomicznej i teonomicznej dydaktyki literatury, [w:] Teorie pedagogiczne wobec zmian w humanistyce i w otaczającym świecie, praca zbiorowa pod red. Janusza Gniteckiego, Olsztyn – Poznań 2002.
- Rogers R., On becoming a person, Boston 1961.
- Staniek E., Pedagogiczne zasady Mistrza z Nazaretu, Kraków 1995.
- Sheldrake R., A new science of life. The hypothesis of formative causation, London 1981.
- Stauffer D., Stanley H. E., Od Newtona do Mandelbrota. Wstęp do fizyki teoretycznej, Warszawa 1996.
- Schweitzer A., Moje życie, Lublin 1991.
- Sergio Ferrer Ducaud, Biologia de la conciencia, Academia Chilena De Medicina, Chile 1998.
- Sedlak W., Życie jest światłem, Warszawa 1966.
- Sedlak W., Bioelektronika, Warszawa 1979.
- Szyszko-Bohusz A., Uniwersalny Stan Świadomości, Poznań 1991.
- Szyszko-Bohusz A., Nieśmiertelność genetyczna. Czy dziedziczymy świadomość?, Kraków 1996.
- Szyszko-Bohusz A., Pedagogika Holistyczna, Wrocław 1989.
- Szyszko-Bohusz A., Nieśmiertelność genetyczna jako problem interdyscyplinarny. Czy świadomość jest dziedziczona?, „Sztuka Leczenia” 1998, nr 4.
- Szyszko-Bohusz A., Nieśmiertelność genetyczna w świetle pedagogiki holistycznej, „Sztuka Leczenia” 2000, nr 2.
- Szyszko-Bohusz A., Wartości i symbole w przestrzeni edukacyjnej w świetle pedagogiki holistycznej, [w:] Wartości i symbole w przestrzeni edukacyjnej, red. W. Pasterniak i J. Kaliszczan, Gorzów Wlkp. 1997.
- Szyszko-Bohusz A., Problem nieśmiertelności genetycznej a pedagogika holistyczna (Sprawozdanie z posiedzeń Komisji Naukowych PAN, Oddział w Krakowie), t. XLI, Kraków 1998.
- Szyszko-Bohusz A., Pasterniak W., Nowa filozofia człowieka i nowa pedagogika, Dydaktyka Literatury XX, Zielona Góra 2000.
- Szyszko-Bohusz A., Pedagogika holistyczne w okresie przemian współczesnej humanistyki, [w:] Teorie pedagogiczne wobec zmian w humanistyce i w otaczającym świecie, praca zbiorowa pod red. J. Gniteckiego, Olsztyn – Poznań 2002.
- Tadeusiewicz R., Problemy biocybernetyki, Warszawa 1994.
- Weber R., Poszukiwanie jedności. Nauka i mistyka, Warszawa 1990.
- Wilber K., Eksplozja świadomości, Kraków 1997.
- Wilber K., Jeden smak. Przemyślenia nad integralną duchowością, Warszawa 2000.
- Woroniecki J., Katolicka etyka wychowawcza, Lublin 1987.
- Zdybicka Z., Człowiek i religia, Lublin 1993.
- Zbierowski W., Problem rozszerzonego prawa biogenetycznego, Katowice 1959.

Zohar D., *The Quantum Self. Human Nature Consciousness defined by the new Physics*, New York 1990.

Zohar D., Marshall I. *Spiritual Intelligence SQ – The Ultimate Intelligence*, 2000.

Zaborowski Z., *Stosunki międzyludzkie a wychowanie*, Warszawa 1974.

Ponadto

Olszewski D., *Polityczna organizacja państwa w perspektywie rozwoju duchowego człowieka*, Osiek n. Notecią 2002.

Andrzej Szyszko-Bohusz

### S u m m a r y

In his publications author claims the notion of heredity can be understood as continuity of the parents' life in children. Therefore, the chain of life and consciousness has been not interrupted *d e s p i t e* of the death of an individual. The author states the Hypothesis of Genetic Immortality transforms nowadays into Theory of Genetic Immortality (TGI).

Key words: hypothesis, theory, genetic immortality, consciousness, genetic memory, personal identity, heredity, life, death.

